

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/586,Dzialalnosc-prof-Rudolfa-Marii-Spannera-w-swietle-wynikow-sledztwa-Oddzialowej-K.html>
08.04.2026, 09:51

Działalność prof. Rudolfa Marii Spannera w świetle wyników śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku prowadzi śledztwo mające na celu ustalenie, czy w czasie II wojny światowej na terenie Instytutu Anatomii Akademii Medycznej w Gdańsku kierowanego przez prof. Rudolfa Marię Spannera nie dopuszczono się zbrodni zabójstw i nie prowadzono eksperymentów pseudo medycznych, w szczególności polegających na wytwarzaniu mydła z tłuszczu ludzkiego i przedmiotów użytkowych ze skóry ludzkiej. W trakcie blisko sześćdziesięciu lat jakie minęły od ujawnienia tych zdarzeń narosło wokół nich szereg teorii, mitów i przekłamań. Mam nadzieję, iż niniejsze śledztwo doprowadzi do odkrycia prawdy.

W kwietniu 1945 r. bezpośrednio po zajęciu Gdańska przez armię radziecką przedstawiciele polskiej administracji przystąpili do zabezpieczania budynków i mienia szeregu miejscowych instytucji w tym i Akademii Medycznej. Szczególne zainteresowanie wzbudził stan pomieszczeń Instytutu Anatomii. Zdaniem specjalistów odkryto dowody dające podstawy do podejrzeń, iż prowadzono w nim działalność nie mającą nic wspólnego z pracą naukową i dydaktyczną. Hipotezy te potwierdził laborant Aleksy Opiński były pracownik Akademii, który wrócił do pracy i oświadczył, iż w Instytucie wytwarzano mydło z tłuszczu ludzkiego. O fakcie tym poinformowano między innymi radziecką komendanturę miasta. Tam przypomniano sobie, iż wcześniej zgłosił się do niej Zygmunt Mazur preparator zatrudniony w Instytucie Anatomii, który zaofiarował gotowość wznowienia wytwarzania mydła z tłuszczu ludzkiego. Wówczas nie potraktowano go poważnie i odprawiono. Później polskie organy bezpieczeństwa podjęły jednak decyzję o jego zatrzymaniu. Równocześnie zatrzymano A. Opińskiego i podczas przeszukania jego mieszkania zabezpieczono kostki „mydła”. Następnie trzy komisje składające się z przedstawicieli władz polskich i armii radzieckiej z udziałem biegłych z zakresu medycyny sądowej dokonały szczegółowych oględzin budynków Instytutu w dniach 4, 13 i 16 - 17 maja 1945 r. W trakcie tych ostatnich ustalono liczbę ciał na 148, z których 82 pozbawione były głów. Dodatkowo odkryto 89 głów i bardzo dużą liczbę fragmentów zwłok oraz kości zalegających wszystkie pomieszczenia. Przeprowadzono sekcję zwłok - oględziny 18 trupów i ustalono, iż 15 osób zmarło śmiercią gwałtowną (8 przez zgilotynowanie, 4 przez uduszenie i 3 w wyniku ran głowy zadanych tępym narzędziem). Zabezpieczono płaty skóry, kostki, półprodukt i recepturę „mydła”, ale nie udało się odnaleźć dokumentów związanych z ewidencjonowaniem pozyskiwanych zwłok. W dniu 8 maja sporządzono uzupełniającą, szczegółową dokumentację fotograficzną.

Podczas przesłuchania Zygmunt Mazur podał, iż prof. R. Spanner polecił gromadzić tłuszcz

ludzki uzyskany podczas sekcji i preparowania zwłok od jesieni 1943 r. Pierwszą partię wyprodukowano z 75 kg tłuszczu według receptury uzyskanej od asystentki profesora w lutym 1944 r. Uzyskany produkt zabrał prof. R. Spanner. Wytwarzanie mydła było trzymane w tajemnicy i wiedzieli o tym jedynie niektórzy zaufani pracownicy Instytutu. Było ono używane do mycia rąk, stołów sekcyjnych i innych prac porządkowych. Jego jakość i walory użytkowe nie budziły zastrzeżeń. Jedyną wadą był nieprzyjemny zapach, dlatego prof. R. Spanner próbował dodawać substancje zapachowe, np. olejek migdałowy. Druga partia mydła miała zostać wyprodukowana w lutym 1945 r. a więc już po wyjeździe dyrektora Instytutu do Halle. Zygmunt Mazur zmarł na tyfus w gdańskim szpitalu w dniu 10.07.1945 r.

Zabezpieczone próbki „mydła” i płaty skóry zostały poddane badaniom w Instytucie Ekspertyz Sądowych w Krakowie i Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi. Biegli w wydanych opiniach zidentyfikowali substancje jako mydło lub jego półprodukt, a skórę jako ludzką nie poddaną procesowi garbowania. Stan wiedzy nie pozwalał jednak wówczas na identyfikację tłuszczu będącego składnikiem „produktu”.

Zgromadzone materiały wraz z dowodami rzeczowymi w postaci płatów skóry i kostki „mydła” zostały ujawnione i załączone do akt postępowania przed Trybunałem w Norymberdze przez prokuratora radzieckiego. Dodatkowo wzbogacono je o protokoły przesłuchań przez władze brytyjskie jeńców angielskich pracujących na terenie Akademii Medycznej w Gdańsku, którzy jednoznacznie potwierdzili fakt wytwarzania tam „mydła” z tłuszczu ludzkiego.

Prof. R. Spanner został zatrzymany w maju 1947 r. w Hamburgu pod zarzutem popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości. Władze brytyjskie nie były zainteresowane przejęciem sprawy, dlatego postępowanie przeprowadziła prokuratura niemiecka w Hamburgu, a następnie we Flensburgu. W swoich wyjaśnieniach podał on, iż nie prowadził żadnych prac mających na celu wytwarzanie mydła z tłuszczu ludzkiego i przedmiotów użytkowych z ludzkiej skóry. Wyjaśnił jednak, iż uzyskiwał substancję z tłuszczu ludzkiego pod względem budowy chemicznej będącej mydłem, potrzebną mu do impregnacji ruchomych preparatów stawowych, a skórę preparowano celem uzyskania preparatów niezbędnych do kształcenia studentów. W ramach tej sprawy przesłuchano jego przyjaciela dr. med. Hansa Hawlicka, który wystawił mu bardzo dobrą opinię jako antyfaszyście oraz zeznał, iż w grudniu 1944 r. podczas swojej wizyty w Instytucie Anatomii w Gdańsku zwiedzał wszystkie pomieszczenia i nie zauważył nic co mogłoby potwierdzić prawdziwość stawianych zarzutów. Dodatkowo uzyskano opinię prof. Bargmanna Dyrektora Instytutu Anatomii Uniwersytetu Medycznego w Kilonii, również korzystną dla prof. R. Spannera. Na tej podstawie umorzono postępowanie karne w dniu 21.07.1948 r. oraz zakończono pozytywnie dla obwinionego prowadzone postępowanie denazyfikacyjne.

W tym miejscu wspomnieć należy, iż w Archiwum Państwowym w Gdańsku przechowywana jestteczka personalna prof. R. Spannera. Z zawartych w niej opinii wynika, iż uważano go (jako członka NSDAP od maja 1933 r.) za „...towarzysza partyjnego o wyjątkowej

aktywności w realizowaniu celów narodowo – socjalistycznego państwa.” Znajduje się w nich spis jego publikacji naukowych i zagadnień pozostających w jego zainteresowaniu. Wśród nich brak dotyczących metody impregnacji ruchomych preparatów stawowych „mydłem” z tłuszczu ludzkiego. Zarówno dr. Hawlicek i prof. Bargmann nie wspominają ani słowem o istnieniu tego sposobu preparowania pomimo deklaracji o doskonałej znajomości dorobku naukowego prof. R. Spannera (?!). Do dnia dzisiejszego nie udało się potwierdzić istnienia tej metody impregnacji stawów.

Była Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przesłała materiały śledztwa do Centrali Ścigania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu w dniu 27.11.1974 r. Informacje o biegu sprawy uzyskano na prośbę Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dopiero 12.07.2002 r. dzięki osobistemu zaangażowaniu w sprawę obecnie zatrudnionych w Centrali w Ludwigsburgu prokuratorów. Do odpowiedzi dołączono obszerny materiał zawierający odpisy dowodów i dokumentów dotyczących tego zdarzenia zgromadzony przez władze niemieckie. Centrala w Ludwigsburgu po analizie tej dokumentacji stwierdziła, iż nie daje on wystarczających podstaw do jednoznacznego uznania, że w Instytucie Anatomii produkowano „mydło” z tłuszczu ludzkiego.

Po podjęciu śledztwa z zawieszenia w dniu 26.09.2002 r. przez Oddziałową Komisję w Gdańsku podjęto intensywne działania mające na celu wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Uznano, iż warunkiem jednoznacznego potwierdzenia lub obalenia hipotezy o produkcji „mydła” jest jego odnalezienie, potwierdzenie pochodzenia i poddanie badaniom celem ustalenia składu chemicznego.

Liczne publikacje w środkach masowego przekazu, które ukazały się w ciągu ostatnich dwóch lat dotyczące prowadzonego postępowania, spowodowały zgłaszanie się osób oferujących gotowość przekazania Instytutowi Pamięci Narodowej kostek mydła rzekomo pochodzących z Instytutu Anatomii w Gdańsku. Prawie wszystkie oznaczone były literami „RIF” (skrót od niemieckich słów Reichsstelle für Industrialle Fettversorgung) i kombinacją cyfr pozwalających zidentyfikować producenta. Tym samym były to kostki mydła masowo wytwarzanego przez przemysł niemiecki, a liczne przeprowadzone już wcześniej i obecnie powtórzone badania ich składu chemicznego wykluczyły w sposób jednoznaczny hipotezę, że zostały one wytworzone z tłuszczu ludzkiego. Takie przekonanie zrodziły plotki rozsiewane podczas II wojny światowej, iż Niemcy z ciał zamordowanych Żydów w obozach koncentracyjnych wyrabiają mydło. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, iż „mydło” ewentualnie wytwarzane przez prof. R. Spannera nie było w żaden sposób oznaczone.

Jedna z przekazanych w ostatnim czasie Oddziałowej Komisji w Gdańsku kostek różni się od pozostałych barwą, kształtem i brakiem oznakowania. Podjęte czynności uprawdopodobniły tezę, iż mogło ono zostać zabrane przez jednego z pracowników technicznych Akademii Medycznej podczas porządkowania jej pomieszczeń po zakończeniu II wojny światowej. Najlepszą i powszechnie stosowaną metodą identyfikacji pochodzenia substancji – śladów biologicznych jest badanie kodu DNA, dlatego wykorzystano ją do badania próbek. W przypadku jednak mydeł z uwagi na technologię ich produkcji łańcuchy DNA ulegają

zniszczeniu i jest ona bezużyteczna. Jedynie zastosowanie metody chromatografii gazowej umożliwi analizę kwasów tłuszczowych i identyfikację tłuszczu. Warunkiem jednak ich przeprowadzenia jest posiadanie przez badacza odpowiedniego materiału porównawczego. Ustalono, iż nawet Laboratorium FBI w Stanach Zjednoczonych nie jest przygotowane do wydawania tego typu ekspertyz. Znalaziono jednak w Polsce laboratorium i biegłego specjalizującego się w identyfikacji kwasów tłuszczowych, który podjął się przeprowadzenia badań i wydania opinii. Wstępne wyniki prac potwierdziły skuteczność tej metody. Wydanie ostatecznej opinii uzależnione jest od otrzymania dokumentów dotyczących składanych przez prof. R. Spannera zamówień na odczynniki mogące służyć do produkcji mydła.

Zgromadzony materiał dowodowy wykluczył hipotezę, iż na terenie Instytutu dokonywano zabójstw: jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych i osób cywilnych celem wykorzystania ich ciał do eksperymentów medycznych. Na podstawie zeznań świadków i zachowanych dokumentów ujawniono mechanizm pozyskiwania zwłok. Były to z reguły ciała: osób na których wykonano wyroki śmierci w Gdańsku i Królewcu oraz pacjentów szpitala dla psychicznie chorych w Kocborowie (Conradstein). Odnotowano również przypadki przekazania zwłok osób rozstrzelanych, jeńców wojennych i więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Były one jednak uznawane za bezużyteczne z uwagi na uszkodzenia przez pociski, zagrożenie zakażeniem tyfusem lub skrajne wychudzenie. Prof. R. Spanner uważał ilość dostarczanych zwłok za niewystarczającą i stale monitował o zwiększenie ich liczby. Nawet po rozwiązaniu kompanii studenckich i zaprzestaniu nauczania we wrześniu 1944 r. Opracowano specjalny cennik gratyfikacji dla pracowników różnych instytucji za pomoc w zdobyciu dodatkowych ciał. Prowokowało to działania łamiące obowiązujące procedury, z dokonywaniem ekshumacji pochowanych zwłok włącznie. Równocześnie kierownik Instytutu zabiegał o rozbudowę pomieszczeń przeznaczonych do przechowywania trupów. Ogólnej liczby sprowadzonych zwłok i tożsamości osób zmarłych nie można ustalić z uwagi na zaginięcie dokumentacji.

W trakcie preparacji zwłok uzyskuje się tłuszcz, który jest traktowany jako odpad i z reguły niszczony. Z technologicznego punktu widzenia z każdego tłuszczu poprzez „zmydlenie”, to jest działanie na niego w podwyższonej temperaturze ługiem sodowym NaOH lub potasowym KOH można uzyskać mydło. Użycie w ten sposób wytworzonego „mydła” do impregnowania ruchomych preparatów stawowych oprócz prof. R. Spannera potwierdza jedynie w swoich zeznaniach jego były starszy preparator Eduard von Barga przesłuchany przez władze niemieckie w 1972 r. Pamiętać jednak należy, iż przed wykonaniem czynności zapoznano go z wyjaśnieniami swojego byłego przełożonego. Pośrednio obalić tą teorię może ustalenie składników „mydła”. Ewentualna obecność w nim substancji ściernych np. kaolinu (wówczas powszechnie dodawanych celem zwiększenia walorów użytkowych) lub zapachowych np. olejku migdałowego byłaby nie usprawiedliwiona w środku służącym do impregnacji preparatów.

Jest mało prawdopodobne, aby ewentualna produkcja „mydła” odbywała się bez zgody i wiedzy dyrektora Instytutu. Tym bardziej, iż za przestrzeganie dyscypliny pracy odpowiadał jego zastępca docent Friedrich Wollmann Obersturmführer SS służbista i zdeklarowany

nazista.

Podstawą opracowania referatu był materiał dowodowy zgromadzony w toku prowadzonego postępowania. W chwili obecnej śledztwo znajduje się na końcowym etapie i po wykonaniu ostatnich z zaplanowanych czynności zostanie zakończone wydaniem decyzji merytorycznej.

Naczelnik
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Gdańsku
prok. Maciej Schulz

Gdynia, dnia 29 kwietnia 2004 r